

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Michała Wojtczaka  
na 81. posiedzeniu Senatu  
w dniu 29 lipca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Ministrze!

Powinnością mediów publicznych, a więc i Polskiego Radia, jest realizowanie tego, co ustawowo nazwano misją publiczną. Jako stały słuchacz Programu 3 Polskiego Radia muszę przyznać, że Trójka stara się wypełniać swoje zadania związane z tą misją na bardzo przyzwoitym poziomie. Ponieważ szczególnie interesuje mnie sfera kultury, dostrzegam, jak szeroki wachlarz audycji propagujących szeroko rozumianą kulturę ma do zaoferowania swoim słuchaczom ta stacja. Jednym z najważniejszych, stałych punktów programu, najpełniej, w moim przekonaniu, zasługującym na miano programu misyjnego, jest „Magazyn Bardzo Kulturalny” prowadzony przez panią redaktor Barbarę Marciniak. W doskonałym czasie antenowym przedstawia on nam wydarzenia artystyczne i twórców, o których pewnie nie dowiedzielibyśmy się bez zaangażowania i pasji pani redaktor. Tak właśnie, z takim zaangażowaniem powinno się wypełniać misję radia publicznego – oczywiście pod warunkiem, że przedstawia się nam rzeczywiście ważne i interesujące wydarzenia z życia kulturalnego nie tylko stolicy i wielkich metropolii, lecz także tak zwanej prowincji, która przecież nie zawsze jest kulturalną pustynią. Ważne i godne uwagi, a więc i rozpropagowania przez misyjny „Magazyn Bardzo Kulturalny”, są, a może powinny być, przede wszystkim wysiłki podejmowane przez twórców i animatorów kultury w „prowincjonalnych” Kielcach, Białymstoku, Toruniu, a nawet Biłgoraju czy Ustrzykach Górnych. O tym jednak w programach pani Marciniak nie usłyszymy. Słucham „Magazynu” w miarę systematycznie od wielu lat i od wielu lat utrwała on w mojej świadomości przekonanie, że najbardziej kulturalnym miastem w Polsce jest Sopot, a największym mecenasem kultury jest wiceprezydent tego miasta. Doceniam wielką aktywność tego miasta na niwie kulturalnej, a jako mieszkaniec prowincji zazdroszczę tego mieszkańcom Sopotu, ale trudno mi uwierzyć, że nigdzie indziej nie dzieje się nic godnego uwagi pani Marciniak. Zdarzają się nieliczne wyjątki, które z satysfakcją odnotowuję, jednak na ogół są to wydarzenia, o których nawet bez pomocy pani redaktor wie cała Polska.

Moja ocena jest z pewnością bardzo subiektywna, ponadto nie mogę powiedzieć, że słucham tej audycji w każdą niedzielę. Dlatego też proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. W jakich miastach w ciągu ostatniego roku (12 miesięcy) gościł „Magazyn Bardzo Kulturalny”?
2. Dlaczego akurat Sopot stał się w programach pani Marciniak kulturalną stolicą Polski?
3. Czy jest możliwe, że w „Magazynie” usłyszymy kiedyś o „prowincjonalnych” wydarzeniach kulturalnych organizowanych z dala od Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Poznania czy Trójmiasta, a zwłaszcza Sopotu?

Z poważaniem  
Michał Wojtczak